

Słony rachunek za dezubekizację. Państwo musiało zwrócić niemal miliard złotych

<https://tvn24.pl/biznes/z-kraju/ustawa-dezubekizacyjna-mswia-zwrocono-prawie-miliard-zlotych-7219913>

13 lipca 2023, 15:50

Autor: kris, Marek Osiecimski

Źródło: TVN24 Biznes, TVN24



W wyniku przegranych procesów z osobami objętymi tak zwaną ustawą dezubekizacyjną państwo na podstawie prawomocnych wyroków musiało oddać już 980 milionów złotych - wynika z przekazanej TVN24 odpowiedzi Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na wystąpienie posła Koalicji Obywatelskiej Adama Szłapki.

Na podstawie tak zwanej ustawy dezubekizacyjnej, która obowiązuje od 2017 roku, **ponad 38 tysięcy osób** - które przez całość lub część swojej pracy zawodowej pełniły "służbę na rzecz totalitarnego państwa" - **miało obniżone emerytury i renty**. Nie mogły być one wyższe od średniego świadczenia wypłacanego przez ZUS.

Opracowany przez Instytut Pamięci Narodowej katalog służb jest wymieniony w ustawie. Znajduje się wśród nich Służba Bezpieczeństwa (komunistyczna policja polityczna) i Milicja Obywatelska (w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odpowiednik policji). Według obszernego

i szczegółowego ustawowego katalogu do obowiązkowego obniżenia emerytur kwalifikują się zarówno funkcjonariusze SB rozpracowujący opozycję demokratyczną czy niepokornych wobec władzy duchownych, jak i studenci oraz słuchacze szkół milicyjnych.

980 mln zł zaległych emerytur - skutki ustawy dezubekizacyjnej

Duża część osób, którym obniżono świadczenia, skierowała w tej sprawie pozwы do sądów. O zapadające wyroki zapytał MSWiA poseł KO Adam Szłapka.

Resort przekazał w odpowiedzi, że "z danych Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (ZER MSWiA) wynika, iż w związku z wejściem w życie, z dniem 1 stycznia 2017 r., ustawy z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin **1 do 30 września 2017 r. ponownie zostały ustalone świadczenia emerytalno-rentowe 38 331 osobom**, a w okresie **od 1 października 2017 r. do 27 czerwca 2022 r. 989 osobom**. Od decyzji ponownie ustalających wysokość świadczeń, w oparciu o ww. ustawę, **zostało złożonych ponad 26 000 odwołań**".

"Według danych przekazanych przez ZER MSWiA **do 31 grudnia 2021 r. zrealizowano 661 prawomocnych wyroków sądu** i z tego tytułu wypłacono świadczenia w łącznej kwocie 74 060 386,41 zł, natomiast **od stycznia 2022 r. do 27 czerwca 2022 r. zrealizowano 1544** prawomocnych wyroków sądu na łączną kwotę 212 871 615,97 zł" - napisało MSWiA.

W sumie daje to ok. **286,9 mln zł**.

Natomiast z ostatniej odpowiedzi na wystąpienie posła Szłapki dowiadujemy się, że "w okresie **od 27 czerwca 2022 r. do 31 maja 2023 r. zrealizowano 4360** prawomocnych wyroków sądu i z tego tytułu wypłacono świadczenia na łączną kwotę 693 164 521,14 zł".

Oznacza to, że pełna kwota wypłat do 31 maja 2023 roku wynosi prawie 980,1 mln zł.

Ustawa dezubekizacyjna przed Sądem Najwyższym

Sprawa tak zwanej ustawy dezubekizacyjnej była też przedmiotem analizy Sądu Najwyższego. Izba Pracy SN we wrześniu 2020 roku uznała, że w sprawie emerytur funkcjonariuszy PRL kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie ich indywidualnych czynów.

W ustnych motywach orzeczenia sędziego sprawozdawcy Bohdan Bieniek podkreślił, że "Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę podziela pogląd, że państwo jest uprawnione do rozliczeń z byłym reżimem, który w warunkach demokratycznych został skutecznie zdyskredytowany".

Zaznaczył jednak, że przed sądem staje zawsze "konkretny człowiek". - Ilość stanów faktycznych, które mogą być objęte treścią tej ustawy, jest nie do uchwycenia - mówił sędzia.

- My nie możemy działać jak to państwo totalitarne, które nie przestrzegało żadnych reguł, żadnych praw jednostki do rzetelnego i sprawiedliwszego procesu. Stalibyśmy się wówczas niczym innym, jak tym samym systemem, który krytykujemy - podkreślał sędzia Bieniek.

O decyzji Izby Pracy SN mówił w rozmowie z reporterką TVN24 Stanisław Trociuk, zastępca rzecznika praw obywatelskich, który brał udział w rozprawie.

Oceniał, że "ta decyzja Sądu Najwyższego jest całkowitą zmianą jakościową". - Sąd Najwyższy stwierdził, że nie wystarczy pełnienie służby w jednostce wymienionej w ustawie. Trzeba również w toku badania sprawy sprawdzić, co ta osoba robiła w trakcie pełnienia służby - czy na przykład dopuszczała się naruszeń praw człowieka - wskazywał Trociuk.

Materiał jest częścią serwisu TVN24 GO

Autor: kris, Marek Osiecimski

Źródło: TVN24 Biznes, TVN24